

Gazetka Szkolna Gimnazjum Językowego z oddziałami dwujęzycznymi im. Unii Europejskiej w Radomiu

SLOGAN

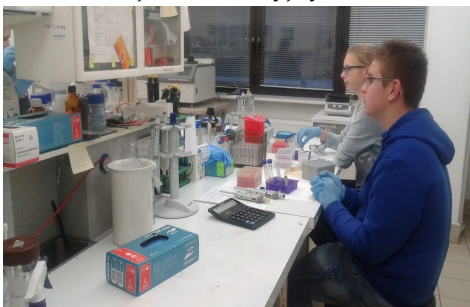
Numer 3 2015/2016



KALENDARIUM STYCZEŃ/LUTY



Projekt edukacyjny WOS BL, BIOLOGIA BL, INFORMATYKA BL



Noc Biologów UMCS Lublin



Nocny biwak szkolny



Laureaci USKI



"Czytanie jest przygodą"



Walentynki szkolne



W TYM NUMERZE::

Bookface

2

Untitled txt.

3

Gorący Kubek

4

Kino Hit

5

Wyczyny

6

Felieton

7

Coś

8

Z ostatniej chwili

Aleksander Kłosiński 3bb

Bookface

„ T u n e l e ”

Książka ta jakiś czas temu zawiądnęła czytelnikami gatunku fantasy, była dosłownie rozchwytywana z półek, ludzie bili się o nią w księgarniach i wrywali sobie z rąk przy kasie. Dziś mija już kilka lat od premiery, więc warto napisać recenzję „na chłodno”. Zapraszam do lektury.

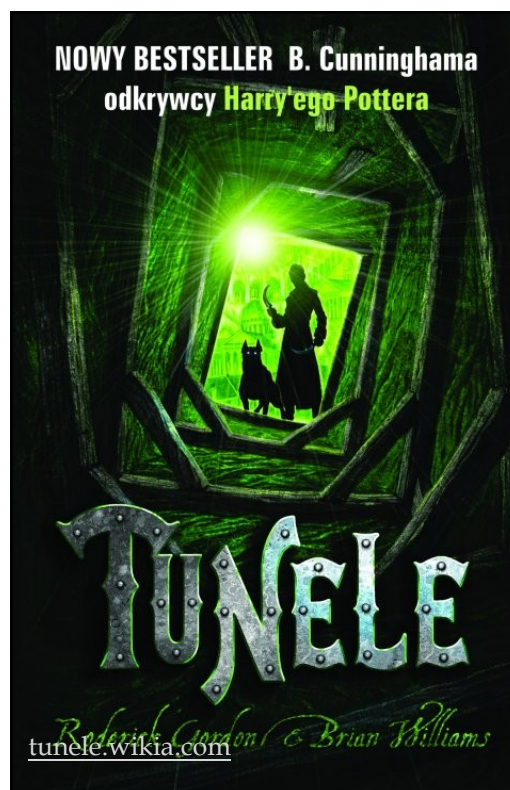
„Tunele” zostały napisane przez dwóch pisarzy – Rodericka Gordona i Briana Williama w roku 2005 pod tytułem „The Highfield Mole”, a potem w 2007 jako „Tunele”.

W Polsce zadebiutowała w roku 2008 wydana przez wydawnictwo „Wilga” i przetłumaczona przez Janusza Ochaba, oryginalnie wydana przez Chicken House w Wielkiej Brytanii.

Protagonistą powieści jest kilkunastoletni chłopiec, Will Burrows adoptowany przez panią Burrows i pana doktora Burrowsa. Mieszkają na przedmieściach Londynu, w Highfield. Pasją Willa jest archeologia, tak samo jak jego ojca, który jest kustoszem muzeum. Często pomagają im przyjaciel głównego bohatera, Chester. Pewnego dnia odkry-

wają wejście do podziemnej części świata, ale o tym trzeba dowiedzieć się samemu.

Książka jest bardzo niezwykła, ze względu na niespotykany wariant samego „fantasy”. W większości powieści tego typu dostajemy smoki, magię i potwory, okraszone wątkiem miłosnym. Owszem, są to w dużej części bardzo dobre książki, takie jak „Wiedźmin” lub „Zwiadowcy”, ale zbyt się powtarzają. Tutaj w ramach kilkuset stron (o ile nie kilku tysięcy, książka ma sześć tomów po kilkaset stron), otrzymujemy historię bardzo tajemniczą, z mnóstwem zawiłości i niuansów, które są w stanie przyciągnąć czytelnika na dobre kilka godzin, i prędko nie wypuścić ze swych szponów. Owszem, opowieść bywa momentami monotonna, ale niezwykle rzadko, co rekompensuje bardzo wiele dynamicznych, zapierających dech w piersiach zwrotów akcji. Poważnie, te zapisane kawałki papieru (lub piksele na czytniku) potrafią wgnieść mocno w fotel, jak niejeden odrzutowiec! Znal-



złem tam też kilka „wyciskaczy łez”, momentów mocno wzruszających i nawet romantycznych.

Generalnie rzecz ujmując, polecam powieść osobom, które szukają mocnej, zwartej książki bez zbytnio zawiłej fabuły, postępującej jednak wraz z każdym zdaniem, każdą stroną. Postaci są głębokie, nie ma tam „pustaków” o których wiemy tylko, jak mają na imię. Dla przykładu, dowiedziałem się, co Chester preferuje zjeść na śniadanie, a co na kolację. Niestety, w podziemnym świecie nie będzie mu dane zajadać pyszności. □

Untitled txt.

Emilia Klochowicz 3bb

Pyrkon

Pewnie niewielu z was, jeżeli w ogóle komuś mówi cokolwiek dziwna nazwa Pyrkon. Nie wiem dlaczego, ale wiele osób myśli, że to święto ziemniaka, dlatego chciałabym wyprowadzić niektórych z błędu.

Otóż Pyrkon jest to największy w Polsce oraz jeden z największych w Europie konwent miłośników (szeroko pojętej) fantastyki w Poznaniu. Pierwszy taka impreza została zorganizowana w 2000 roku przez klub fantastyki „Druga Era”. Tegoroczna 16 edycja Pyrkonu miała miejsce w weekend od 8 do 10 kwietnia. Jest to impreza dla wszystkich fanów mang, anime, gier komputerowych, książek, filmów oraz komiksów. Niezależnie od wieku, każdy znajdzie tam coś dla siebie. W ciągu poprzednich 15 lat (nie licząc tegorocznych, ponieważ statystyki jeszcze nie są znane) Poznańskie Targi Fantastyki odwiedziło ponad 80 tysięcy osób, posiadają one własną grę karcianą oraz własny kodeks z zasadami. Jedną z najważniejszych zasad dotyczącą wszystkich uczestników, wystawców oraz organizatorów jest zasada mówienia sobie na „TY”.

Każdy z uczestników przy zakupie biletów wstępu otrzymuje identyfikator, na którym zapisuje swoje imię lub pseudonim oraz gazetkę, gdzie znajdują się mapy całego obiektu, rozpiska wszystkich atrakcji i wiele innych przydatnych informacji. Ogólnie mówiąc, cała impreza robi niesamowite wrażenie.

Tłumy ludzi od amatorów w tym mnie po prawdziwych pasjonatów. Wielu z nich bawiących się w cosplay. Kolejne dziwne słowom, które na początku nic mi nie mówiło, ale skoro wiedziałam, że już jadę do tego Poznania, to chciałam znać przynajmniej jakieś podstawy. Cosplay jest to zlepek słów pochodzących z języka angielskiego- Costume playing, czyli zabawa w przebieranie. Brzmi tak banalnie, jednak gdy się zagłębiłam

„Otóż Pyrkon jest to największy w Polsce oraz jeden z największych w Europie konwent miłośników (szeroko pojętej) fantastyki w Poznaniu „,

trochę w temat, dowiedziałam się, że cosplay nie polega na samym przebraniu się, bo byłoby to za proste, lecz na jak najdokładniejszym odwzorowaniu danej postaci, poprzez jej sposób poruszania się czy mówienia. Niestety taka zabawa może trochę kosztować, czasu jak i pieniędzy, jednak można na tam także zarobić. Doskonałym przykładem jest japonka Yaya Han, która zaczynała od zabawy w przebieranie, a na tę chwilę jest nazywana królową cosplayu oraz Polka Aleksandra „Shappi” Tora, która również znana na arenie światowej, która podróżuje po całym świecie, biorąc udział w konkursach.

Kolejną niecodzienną pasją jest larp, z angielskiego live action role playing, jest to zabawa łącząca zabawę i sztukę,

podczas której uczestnicy wspólnie tworzą i przeżywają opowieść, odgrywając role podobne do improwizowanego teatru. Akcja larpa może być osadzona zarówno w świecie rzeczywistym, jak i fikcyjnym. Wszystko zaczyna twórca, nazywany również mistrzem gry lub larpmasterem, jest to najczęściej jedyna osoba, która zna scenariusz w całości. Jego zadaniem jest rozpoczęcie historii, która jest później kontynuowana przez graczy. Każdy larp posiada także postawione ogólnie wymagania:

- Wydarzenie nie musi się kończyć, jednak musi mieć swój początek.

-Larp musi posiadać zbiór zasad określający zbiór wszystkich cech odróżniających go od otoczenia.

-Przynajmniej jeden uczestnik wydarzenia musi odgrywać rolę, a nie być sobą.

-Dla co najmniej jednego gracza istnieje fizyczne ciało, tożsamy z ciałem postaci. (Jest to związane z możliwością, że część graczy jest obecna wirtualnie, za pomocą telefonu lub Internetu).

-Dla co najmniej jednej postaci nie istnieje sztywny scenariusz.

To już brzmi na skomplikowane a to jeszcze nie wszystko, są jeszcze definicje, cele gry oraz rodzaje larpów.

Oprócz tych dwóch niesamowitych rzeczy Pyrkon zapewnia również 17 różnych boków, w których można grać w gry, planszowe, karciane, komputerowe i bitewne, uczestniczyć w warsztatach gdzie uczyli między innymi jak przetwać apokalipsę, brać udział w rozmaitych konkursach wiedzy na przykład w Tolkienowskim 1 z 10 oraz wiele innych. Jak bawić się, to tylko w Poznaniu na Pyrkonie! □

Piotr Glijer 3b

Gorący kubek

Turnieje rycerskie to nie zabawa

Turnieje rycerskie były ważnym elementem kultury rycerskiej średniowiecza. Pozwalały na sprawdzenie swoich umiejętności na innych szlachetnie urodzonych wojownikach. Bywały również sprawą bardzo honorową.

Pierwsze turnieje zaczęły odbywać się w XI w. w zachodniej Europie i rozprzestrzeniały się na cały kontynent aż do końca XIII w. W Polsce pierwszy taki turniej został zorganizowany w 1243 na Śląsku. Turnieje zyskały taką popularność z powodu zamiłowania do walki rycerzy oraz dużego prestiżu dla organizatorów.

Na początku walki turniejowe wyglądały nieco inaczej, od tych przedstawianych w dzisiejszych czasach. Przypominały bardziej rekonstrukcje bitew, niż zmagania pojedynczych rycerzy. Brało w nich udział od

kilkunastu do nawet 300 wojowników. Walczyli na dużym obszarze, np. las, łąka lub miasto. Podzieleni byli na dwie drużyny i ich celem było po prostu zdominowanie przeciwnika. Od prawdziwych bitew różniło się to jedynie tym, że unikano zabijania wrogów. Dopiero później turnieje przekształciły się w honorowe zmagania rycerzy. Najczęściej dwóch szlachciców zmagano się w pojedynku na koniach lub pieszo. Czasem walczyli również z kilkoma swoimi pomocnikami w większych potyczkach. Nagrodą za wygraną turnieju były pieniądze i ogromny prestiż. Czasem zwycięzca otrzymywał również ekwipunek pokonanego, a w niektórych przypadkach względy damy, dla której toczył walki. W późniejszym średniowieczu turniejom towarzyszyły jarmarki oraz imponujące scenografie. Zamożni chętnie organizowali turnieje, ponieważ przynosiło im to popularność.

Najpopularniejszym polskim rycerzem był Zawisza Czarny, który zasłynął z powodu ogromnej ilości wygranych turniejów oraz nadzwyczajnych umiejętności w boju. □

„PIERWSZE TURNIEJE ZACZĘŁY ODBYWAĆ SIĘ W XI W. W ZACHODNIEJ EUROPIE I ROZPRZESTRZENIAŁY SIĘ NA CAŁY KONTYNET AŻ DO KOŃCA XIII W..”.



Fot. Piotr Glijer

Kino Hit

Artur Altman 3bb

„Deadpool”

„Deadpool” to film w szczególności dla młodzieży, która uwielbia absurdalny i wulgarny czarny humor. Już na samym początku dostajemy lekki przedsmak tego, jak ekranizacja będzie się prezentować.

Przygłup dla beki, przepłacone popychadło, boski idiota to jedne z napisów początkowych opisujące osoby pracujące nad filmem. Przygłup to komik T.J. Miller, popychadło – debiutujący reżyser Tim Miller, są oczywiście producenci, a idiota – odtwórca tytułowej roli Ryan Reynolds. Jest to ekranizacja jednego z najlepszych według mnie komiksów Marvela, gdzie Miller i spółka nabijają się ze wszystkiego, co popadnie, od zdolności rodzicielskich Liama Neesona w „Uprowadzonej” i skapstwa księgowych z 20th Century Fox, po innych przebranych w obcisłe gatki superbohaterów walczących w obronie świata. „Deadpool” nie jest taki, jak wszystkie inne postacie Marvela. Walczy on tylko i wyłącznie w swojej sprawie, a cała reszta go nie obchodzi. Nie jest to też łagodny heros, który po pokonaniu przestępcy oddaje go w ręce policji. Załatwia sprawy w typowy dla siebie sposób. Zabija wszystkich i wszystko, co stanie mu na drodze. Jak nie z broni palnej, to nabijając na swoje dwie katany. Nie mówiąc już o tym, że w większości jego starć, połowa jego rywali traci głowy, które kopnięte latają po całym ekranie. Jest to historia opowiadająca o byłym żołnierzu oddziałów specjalnych, który dowiaduje się, że choruje na raka. Choroba ta zaatakowała większość jego

narządów wewnętrznych, przez co główny bohater decyduje się na niebezpieczny zabieg, którego celem ma być wyleczenie ze śmiertelnej choroby, a przy okazji obdarzenie Wade’a Wilsona, bo tak nazywa się nasz Deadpool nadprzyrodzonymi zdolnościami. Staje się on praktycznie niezniszczalny i nieśmiertelny. Można odciąć mu rękę, albo wbić bagnet w głowę. Nic go nie rusza. Niestety zabieg ten miał też swoje skutki uboczne. Ciało Wade’a pokryły liczne blizny. Zaczyna on szukać wykonawcy zabiegu Ajaxa (Ed Skrein). Niestety przez próbę zemsty zostaje porwana jego narzeczona Vanessa (Morena Baccarin). Oto kolejny paradoks „Deadpoola”. W filmie tak prześmiewczym, znalazło się miejsce na autentycznie wzruszającą historię miłosną pary wyrzutków. Na walentynki jak znalazł. □

„ PRZYGŁUP DLA BEKI, PRZEPLĄCONE POPYCHADŁO, BOSKI IDIOTA TO JEDNE Z NAPISÓW POCZĄTKOWYCH OPISUJĄCE OSOBY PRACUJĄCE NAD FILMEM. ” .



Wyczytny medycyny

Monika Wieśniak 3bb

Medycyna estetyczna kontra chirurgia plastyczna cz.2

Zaczęło się od botoksu. Medycyna estetyczna działa w szerszym obszarze niż chirurgia plastyczna, ale jest od niej dużo młodsza. Za jej początek przyjmuje się 1989 rok, kiedy zaczęto stosować botoks.

Medycyna estetyczna wchodzi na terytorium chirurgii plastycznej i jest to trend rosnący. Oto zabiegi, gdzie pierwsze kroki skierowuje się do gabinetu medycyny estetycznej:

Blefaroplastyka – nieestetyczny wygląd okolicy oczu z nadmiarem skóry i zaleganiem tłuszczu. Optymalna jest nadal chirurgia plastyczna, niemniej jednak w mniej drastycznych przypadkach da się poprawić wygląd laseroterapią i/lub lipolizą iniekcyjną.

Lifting – jeszcze parę lat temu było to pole zarezerwowane dla chirurgii plastycznej. Dziś tylko mocno opadająca twarz jest wskazaniem do chirurgicznego liftingu, natomiast w mniej drastycznych przypadkach polecane są inne zabiegi. Bywa bowiem, że twarz po liftingu jest naciągnięta, ale wcale nie wygląda naturalnie i młodo. To dlatego, że w starzeniu się twarzy nie chodzi wyłącznie o nadmiar skóry. Naciągnięcie nie rozwiązuje problemu utraty tkanek podskórnych i spłaszczających się kości twarzoczaszki, które w dużym stopniu są odpowiedzialne za efekt opadania. Dlatego bardziej polecane jest przywracanie objętości starzejącej się twarzy metodami medycyny estetycznej. Dodatkowo naciągnięcie skóry w liftingu chirurgicznym nie poprawia jakości skóry, nie przywraca jej elastyczności, nie usuwa przebarwień, poszerzonych naczynek. Tutaj trzeba zastosować metody, jakimi dysponuje medycyna estetyczna.

Implanty – jeśli w grę wchodzi implanty biustu to nie ma dla chirurgii plastycznej alternatywy, ale stosowanie trwałych implantów dla poprawy objętości części twarzy jest już metodą dyskusyjną. To dlatego, że twarz się zmienia i implant, który zaraz po zabiegu wpasowuje się w nią idealnie, za kilka lat, gdy twarz się przemodeluje i jej twarzy się zmieni, będzie wyglądał sztucznie i nieestetycznie. Medycyna estetyczna oferuje tu zdecydowanie lepsze i dające naturalny efekt możliwości, np. zabiegi laserowe, czy stymulacja kwasem

polimlekowym, których celem jest regeneracja, czyli odtworzenie tego, co zniknęło, w sposób naturalny. Stosuje się też wypełnienia czasowe kwasem hialuronowym.

Wady i zalety chirurgii plastycznej i medycyny estetycznej

Niewątpliwą zaletą chirurgii plastycznej jest to, że zmiany są radykalne i szybkie. Największą wadą jest konieczność znieczulenie ogólnego, ryzyko powikłań i długi okres rekonwalescencji. Efekty zabiegów w niektórych przypadkach są sztuczne.

Medycyna estetyczna to inna filozofia działania i szerszy zakres. Zajmuje się nie tylko problemami starzenia (zapadnięciami, zmarszczkami, brakiem elastyczności skóry, ścieńczeniem, itd.), ale też przebarwieniami, naczynka, włókniakami. Korzysta z wielu bardzo różnorodnych metod (niszczenie, odbudowywanie, wypełnianie, kamuflowanie, itd.), które dokładnie opisywałem w innym artykule [10 sposobów na urodę i lepsze życie]. Ma do dyspozycji dużo narzędzi i preparatów: lasery, rf, pilingi, nakłuwanie, wypełniacze, stymulatory, itd. To naprawdę ogromna dziedzina medycyny, wymagająca od lekarzy coraz większej wiedzy i doświadczenia.

Zaletami zabiegów jest ich mała uciążliwość w porównaniu z zabiegami chirurgii plastycznej, krótki okres rekonwalescencji, a także mniejsze ryzyko powikłań. Zabiegi nie wymagają znieczulenia ogólnego. Efekt jaki się uzyskuje jest naturalniejszy. Przykładowo, kiedy odmładzamy twarz metodami medycyny estetycznej, to nie naciągamy skóry, tylko przywracamy ją do stanu sprzed lat i hamujemy dalsze procesy starzenia. Rezultaty – niektóre widoczne są od razu, na inne trzeba poczekać nawet kilka miesięcy. Minusem jest to, że efekty utrzymują się krócej. Ale można to uznać zarazem za zaletę, bo kiedy po dwóch czy trzech latach od zabiegu twarz się naturalnie zestarzeje, to przy kolejnym będzie można lepiej do niej dopasować następną zabieg. □

„ZACZĘŁO SIĘ OD
BOTOKSU”.



Felieton**Artur Altman 3bb****Nowy tlen, czyli smartfon jako produkt pierwszej potrzeby**

Większa część młodzieży w dzisiejszych czasach jest uzależniona od takich przedmiotów jak zwykły telefon, a w sumie nie taki zwykły, bo przecież liczy się to, jakiej firmy jest to urządzenie. Jak masz iPhone, to jesteś jabłkarzem i od razu masz przyczepioną na czoło tabliczkę z napisem lansiarz, bo przecież jak ma się jabłuszko, to od razu jest się nie wiadomo kim. Kawalek metalu z plastikiem a na nim srebrne jabłuszko, a w dodatku nadgryzione i jesteś panem wśród swoich znajomych. Oczywiście znajdą się też tacy, co mówią, że tak zwane jabłuszko jest beznadziejne i w ogóle on nie rozumie, jak można „takie coś” kupować w

sklepie, bo to zbrodnia przeciwko ludzkości itd. ale nie ma się co oszukiwać. Takiego smartfona zazdrości ci każdy, tylko że ten „każdy” nie przyzna się, że mało się

**Nowy tlen,
zyli smartfon
jako produkt
pierwszej potrzeby**

nie „... w majtki” tak by chciał ten telefon, ale trzeba zachować twarz i dalej dzielnie hejtować Apple. Kiedyś lansem było posiadanie jakiegokolwiek komórki, a dzisiaj tylko i wyłącznie posiadacz jabłka może wprowadzać tę nową modę jaką jest „smartfonomania”. □

Na czacie

Nicholas Janikowski 3bb

In this article you will learn about Australian cuisine.

Like every country in the world, there are characteristic meals for breakfast, lunch, dinner and all types of special occasions, for instance Christmas, Easter and Australia day.

A typical Australian breakfast includes eggs, bacon, and or cereal. Eggs are usually prepared scrambled and or fried. Bacon is fried too. As sauces, Australians usually use tomato sauce, barbeque sauce and or mustard. Typical breakfast cereals are Coco Pops or Corn Flakes. Those are most popular cereals in Australia.

For lunch, Australians have sandwiches. They use ham, cheese, lettuce and or tomato in their sandwiches. Another popular sandwich filler is Vegemite. Vegemite is a smooth blackish brown paste you spread on bread. It's a salty paste that tastes a little bit like soy sauce. Australians love this snack but most foreigners think it's disgusting. But sometimes people go out for lunch, eating fast food like KFC, McDonald's, Subway, or go to local cafes.

For dinner Australians usually eat grilled meals like steak or lamb, and occasionally seafood like prawns, or fish. The main course is usually a barbeque, on the barbeque they cook/grill meat, garlic bread and seafood with sides such as salads and roasted vegetables.

Like every meal the entire family eats breakfast, lunch and dinner together in the dining room, kitchen or outside on their veranda.

Australian cuisines are very tasty and colorful, for special occasions, like in every other country, Australians have their own traditional meals. As Easter is in autumn they usually eat inside, all kinds of fish, soups and nearly everyone bakes or buys cakes. Popular Easter recipes are hot cross buns, soft centered chocolate cake, lamb salads and some other dishes.

Christmas cuisine in Australia are prawns, glazed ham, beef, salads and cakes. Preparing meals in Australia is done by using a lot of spices and seasonings like orange zest, tomatoes and all type of herbs.

Another special occasion is Australia Day. Australia Day is on the 26 of January and Australians eat all the traditional cuisines and snacks, from sandwiches with vegemite to a barbeque with meat and seafood. Another typical Australian meal is a meat pie which is a pie with meat usually beef and sometimes some vegetables inside.

Australians have a national sport, AFL. AFL stand for the Australian Football League and at these AFL games like any other sports game they eat hotdogs, burgers and chips. To drink they usually drink beer, coke, sprite and fanta, the usual fizzy drinks.

Australian desserts are also commonly eaten. The most popular desserts are Lamingtons. Lamingtons are typically made with squares of sponge cake coated in an outer layer of chocolate sauce and rolled in desiccated coconut. Pavlova is also a popular dessert. Pavlova is a meringue based dessert named after the Russian ballerina Anna Pavlova. It is a meringue cake with a crisp crust and soft, light inside, usually topped with fruit and, optionally, whipped cream. Smaller but still popular desserts are Anzac biscuits and fairy bread. An Anzac biscuit is a sweet biscuit, popular in Australia and New Zealand, made using rolled oats, flour, desiccated coconut, sugar, butter, golden syrup, baking soda and boiling water. Fairy Bread is sliced white bread spread with margarine or butter and covered with sprinkles or hundreds and thousands which stick to the spread. It is typically cut into four triangles.

□

„In this article you will learn about Australian cuisine.

”.

Noc Biologów UMCS Lublin 15.01.2016r.

W dniu 15 stycznia 2016r. w godzinach od 15:00 do 22:00 odbyły się zajęcia otwarte z biologii w których nasi przedstawiciele brali udział.

Pokazy, Warsztaty, Zajęcia Laboratoryjne odbywały się w budynku Wydziału Biologii i Biotechnologii mieszczącym się przy ulicy Akademickiej 19. Wydział ten działa bardzo prężnie czego przykładem jest właśnie Noc Biologów. Noc Biologów 2016 to szereg imprez: wykładów, warsztatów i ćwiczeń laboratoryjnych, które mogą zainteresować każdego. Zajęcia te, udowadniają że biologia jest ciekawa nie tylko dla wtajemniczonych. Niesamowicie szybki rozwój nauk związanych ze zdrowiem

i kondycją człowieka, z genetyką, biotechnologią zmusza do nieustannego uzupełniania wiedzy. Świadome uczestnictwo

w dyskusji nad tak gorącymi tematami jak: zapłodnienie in vitro, genetycznie modyfikowana żywność (pochodzenia roślinnego i zwierzęcego), klonowanie zwierząt hodowlanych, wymagają od nas głębokiej wiedzy biologicznej i etycznej.

22:00 odbyły się zajęcia otwarte z biologii w których nasi przedstawiciele brali udział.

źródło: <http://www.nocbiologow.pl/index.php?id=jednostka&nazwa=lublin&idp=opis>



Fot. archiwum szkolne

WALENTYNKI 14 LUTY 2016

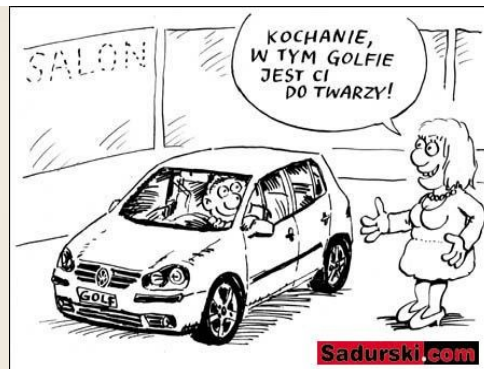
Każda okazja jest dobrą do wyznawania uczuć, a szczególnie 14 lutego. Cała społeczność uczniowska 15 lutego uczestniczyła w akademii z okazji "dnia miłości". Poza przygotowanymi zabawami i konkursami Amor (Artur Altman) rozdawał walentynki wysłane przez uczniów gimnazjum. W tajnym głosowaniu wybrano najsympatyczniejszego nauczyciela - p. Beatę Opałkę. Wspólnie spędzone chwile uwieńczyło karaoke. Raazem daliśmy ujście pozytywnym emocjom.



Fot. archiwum szkolne

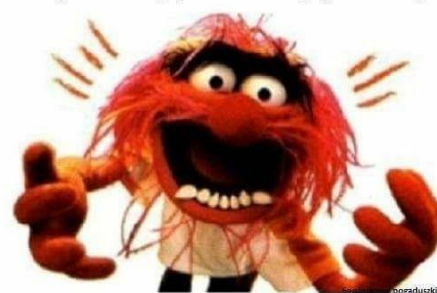


Czy już ktoś Cię dziś przywitał?
O humorok Cię zapytał?
Zyczył Ci miłego dnia?
Zrobij więc to teraz ja.
Dużo słonki i radości
na Twojej buzi niech zagości.



Sadurski.com

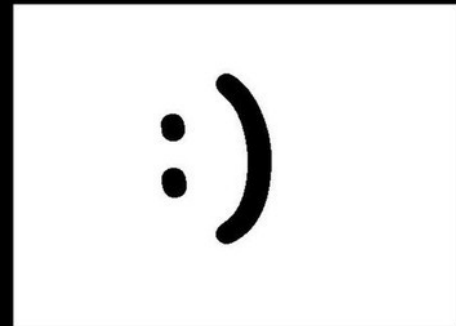
**Młodość się kończy
kiedy torba kosmetyków
zmienia się
w apteczkę pierwszej pomocy...**



popaduski

Z

ZSZYWKĄ



Naprawdę dobry humor

jest wtedy gdy pisząc coś w zeszycie chcemy pisać literkowy uśmiech :)

www.demolitywizory.pl

Szkoła Partnerstwa Międzynarodowego

Gimnazjum Językowe

z oddziałami dwujęzycznymi

im. Unii Europejskiej w Radomiu

ul. Traugutta 34

26-600 Radom



JESTEŚMY W SIEI WEB!

WWW.GIMNAZJUM.SZKOŁA.RADOM.PL

*Jesteśmy szkołą przyszłości,
A przyszłość zaczyna się dziś.*